

Jarnecki, Michał

Między centralizmem a autonomią : administracja czechosłowacka na Rusi Zakarpackiej (1918-1938)

Dzieje Najnowsze 37/3, 3-17

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

STUDIA I ARTYKUŁY

Michał Jarnecki
Ostrów Wielkopolski

Między centralizmem a autonomią. Administracja czechosłowacka na Rusi Zakarpackiej (1918-1938)

W pewien sposób, choć oczywiście cuda raczej się w polityce nie zdarzają, Ruś Zakarpacka przypadła odrodzonemu państwu czechosłowackiemu, szczęśliwym raczej zbiegiem okoliczności międzynarodowych niż wynikiem jakiś długotrwałych zabiegów i strategicznych planów. Można spokojnie zaryzykować tezę, iż w przeciwieństwie do Polski terytorialne aspiracje Czechosłowacji zostały zrealizowane nawet ponad pierwotne oczekiwania, jeżeli pominiemy drobne rewindykacje na Śląsku, których nie udało się Pradze zrealizować.

Co prawda, czeskich kontaktów z Zakarpaciem można doszukać się w dziesięcioleciach poprzedzających 1918 r., ale miały one charakter epizodyczny i nie brano poważnie pod uwagę w programie narodowym naszych południowych sąsiadów, przed latami I wojny światowej, przyłączenia tego kraju do planowanego państwa Czechów i Słowaków¹. Dopiero zmienne losy globalnego konfliktu, przewrót i chaos w Rosji, malejące szanse zwycięstwa Niemiec i ich sojuszników, rozsypujący się w szybszym, niż można się było spodziewać, tempie gmach c.k. monarchii, stworzyły nowe perspektywy. Sami zainteresowani stosunkowo niewiele mieli do powiedzenia. O losach wschodniej części tzw. Górnych Węgier zdecydowali w równym stopniu działacze rusińskiej emigracji na wschodzie USA, jak i zwycięskie mocarstwa. Ci pierwsi w osobliwym dosyć plebiscycie, ponieważ zorganizowanym w środowisku emigracji karpatoruskiej jesienią 1918 r., na mocy którego amerykańska Rada Narodowa Rusinów w Scranton (Pensylwania) podjęła stosowną rezolucję, zachęcana zresztą przez samego przebywającego wówczas w Stanach Tomasza Garrigue'a Masaryka, popularnie zwanego przez swych rodaków skrótowo TGM², jak i zwycięskie mocarstwa. Z kolei przedstawiciele lokalnej społeczności, skupieni w kilku politycznych gremiach powołanych do życia na przełomie lat 1918 i 1919 r., zwanych ra-

¹ R. Holec *Postoj Cechov a Slovakov k Rusinom vpredvečerprvej svetovej vojny*, w: *Cesko-slovenska ročenka*, Brno 1997, s. 29-37; J. Necas, *Uprimne slovo o stycich cesko-ukrajinskych*, Kijew-Praha 1919; też syntezy dziejów Czechosłowacji czy Ukrainy, np. O. Bojko, V. Gonec, *Najnovsi dejiny Ukrajiny*, Praha 1997, s. 117-118 czy J. Tomaszewski, *Czechosłowacja*, Warszawa, 1997, s. 15 i 25; W. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław 2001, s. 287.

² Odpowiednik sławnego potem w Stanach Zjednoczonych skrótu JFK (John Fitzgerald Kennedy).

dami (w Lubowni, Preszowie oraz Užhorodzie), przypieczętowali swoimi uchwałami wiszące nad głowami decyzje. Politycznie środowiska nielicznych elit karpatoruskich były zróżnicowane. Występowały pomiędzy nimi różnice. Część polityków zakarpaccich myślała o związku z Rosją, część z Ukrainą (nie wykluczając wschodniogalicyskiej ZURL), nie brakowało też i zwolenników powiązań ze zdemokratyzowanymi Węgry, pod warunkiem otrzymania z Budapesztu autonomii. Istniała nawet przez kilka miesięcy efemeryczna lokalna tzw. Republika Huculska ze „stolicą” w Jasinie (wówczas wioska), usiłująca stworzyć zręby niepodległego państwa na terenie byłych „Górnych Węgier”, dyskretnie wspierana przez ZURL. Przez kilka miesięcy 1919 r. tylko stronie czechosłowackiej udało się utrwalić tam swoje rządy, zagrożone przez ofensywę sił Węgierskiej Republiki Rad. Są to fakty w miarę dobrze znane i zbadane przez literaturę przedmiotu³.

Strona czechosłowacka zobowiązała się w międzynarodowych traktatach, jak i swojej ustawie zasadniczej, nie mówiąc już o ustnych deklaracjach, do nadania krajowi autonomii, nie precyzując wszelako terminu czy konkretnych warunków⁴. Realia jednak odstawały od tych zapowiedzi czy zapisów. Początek rządów Pragi upłynął nawet pod znakiem wojskowej dyktatury głównodowodzącego siłami Republiki na tym terenie, francuskiego gen. Hennoque'a. Niezależnie od wojskowej administracji Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Ministerstvo Vnitra, w skrócie MV) powołało pięcioosobowy Dyrektoriat z liderem amerykańskiej rusińskiej emigracji Georgem vel Jerzym Żatkowiczem. Sam zaś generał wydał 18 XI 1919 r. napisany przez czeskich urzędników, głównie Jana Brejchę z czeskiego MV, Statut dla Rusi Podkarpackiej, ustanawiający prowizoryczny zarząd dla nowo pozyskanej krainy. Związków dokument składał się z 4 punktów (paragrafów). W pierwszym powoływał się na uzgodnienia zwycięskich mocarstw z rządem CSR, obiecując zwołanie lokalnego sejmiku (Soimu), który miałby sprawować władzę w przyszłości w kwestiach szkolnych, językowych czy religijnych. Władzę wykonawczą miał sprawować powoływany przez prezydenta Republiki gubernator. Urzędnikami miały być głównie osoby powoływane spośród lokalnej społeczności. Drugi dotyczył linii demarkacyjnej, czyli prawdopodobnie przyszłej granicy, pomiędzy Rusią a Słowacją. Ów pierwotny wariant był mniej korzystny od późniejszych rozwiązań, wytyczając ją na niemal całym biegu rzeki Už, co pozwalało wschodnim krańcom słowackim dochodzić do Przelęczy Užockiej; ba, nawet sam Užhorod został podzielony, ponieważ stacja kolejowa znalazła się po słowackiej stronie. Punkt trzeci dotyczył kwestii językowych oraz nazwy kraju. W pierwszej sprawie potraktowano odmiennie szkoły podstawowe od średnich, w pierwszych kładąc nacisk na naukę w języku wyuczonym w domu, w średnich zaś w rosyjskim. Węgierski miał pozostać w placówkach madziarskiej mniejszości. Ostatecznie w tej kwestii w przyszłości miał wypowiedzieć się lokalny sejm. Kraj zaś oficjalnie miał nazywać się Rusią Podkarpacką, choć w rodzimej literaturze przyjął się termin Rus Zakarpacka. Punkt czwarty powoływał szefa administra-

³ P. Svorc, *Začlenenie Podkarpatskej Rusi do CSR (1918-20)* i F. Kolar, *Podkarpatska Rus naparizske mirove konferenci*, w: *Cesko-slovenska historicka ročenka*, Brno 1997, s. 40-60 oraz s. 61-69; pisze też o tym, podkreślając jak i Kolar rolę N. Pacuty, prawosławnego aktywisty w USA, A. Hatrl, *Prezident Masaryk a Podkarpatska Rus*, w: *Masarykuv sbornik, Vudce generaci*, t. 2, Praha 1930-1931, s. 260-262; też K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji 1918-1932*, Wrocław 1974, s. 26-28 — o aktywności emigracji rusińskiej w Stanach oraz s. 117 o „nadprogramowym” przyroście Republiki; również wspomniane wyżej syntezy.

⁴ Traktaty — wersalski i bardziej precyzyjny w tym względzie z Saint Germain z Austrią z 10 IX 1919 r. oraz konstytucja CSR z 29 II 1920 r. w paragrafie 3; pisze o tym wielu autorów, ze źródłami typu wywiadowczego włącznie; tekst konstytucji w katalogu elektronicznym Poslaneckej Snemovny Parlamentu CR: www.psp.cz/docs/texts/constitution.1920.html

Między centralizmem a autonomią.

cji prowincji, wicegubernatora, któremu miał podlegać korpus urzędniczy. Na samym końcu była mowa o powołaniu w bliżejnieokreślonej przyszłości władzy autonomicznej⁵.

Na przykładzie losów Statutu i jego interpretacji przez czynniki rządzące sprawdziło się biblijne zdanie: „po owocach ich poznacie”. Zderzenie teorii i wyobrażeń z praktyką prowadziło nieraz do konfrontacji i bolesnych rozczarowań, nie tylko rusińskiej strony.

Pierwszym gubernatorem został, raczej zgodnie z oczekiwaniami, przywódca wymienionej już wcześniej emigracyjnej Rady Narodowej Rusinów, jeden z pomysłodawców intrygującego plebiscytu oraz inicjator scrautońskiej uchwały, J. Żatkowicz (1886-1967), często podpisujący się angielską formą swego imienia: George. Urodzony w okolicach Svaliawy, ale wychowany w Stanach prawnik, zatrudniony w charakterze doradcy w koncernie General Motors, pod wpływem ojca, działacza społecznego i wydawcy „Amerikansky'ego Russky'ego Viestnika”, włączył się w polityczny nurt życia emigracji, wspierając orientację rusińską, w opozycji wobec silnych wpływów rusofilskich wśród wychodźców. W brzemennym 1918 r. spotykał się i konferował kilkakrotnie z prezydentem W. Wilsonem i T. Masarykiem, a w lutym następnego roku pojawił się wraz z delegacją Karpatorusinów w rodzinnym kraju. Dołączył wkrótce do funkcjonującej w Uzhorodzie Rusińskiej Centralnej Rady Narodowej, którą zainteresował postulatem jak najrychlejszego wprowadzenia autonomii. Lato 1919 r. spędził na intensywnych rokowaniach z czesкими politykami w Pradze i Paryżu. Efektem stała się sierpniowa nominacja na przewodniczącego Dyrektoriatu (określanego też mianem Dyrektorium), a od listopada nieformalne objęcie stanowiska gubernatora, choć oficjalnie stało się to po rozwiązaniu wspomnianego Dyrektorium w kwietniu 1920 r.⁶

Urzędowanie szefa Dyrektorium, a potem pierwszego gubernatora nie było usłane różami. Nie sprzyjał mu ciężki powojenny czas, chaos polityczny, obowiązujący stan wojenny, spory kompetencyjne z czeską administracją, której faktycznie nie kontrolował, jak również dosyć ograniczona znajomość realiów krajowych, spowodowana przez lata oderwaniem od swych narodowych korzeni. Urzędników Republiki irytowało niewielkie doświadczenie administracyjne Żatkowicza, nominacje preferujące żywioł rusińsko-ukraiński bez uzgodnienia z centralą, przeciętna znajomość języka, co utrudniało wzajemną komunikację, a może przede wszystkim przekładanie tak odmiennych amerykańskich realiów na grunt Zakarpacia. Ukształtowany w amerykańskim rozumieniu pojęcia „samorząd” w postaci daleko idącej, nieskrępowanej biurokratycznymi obostrzeniami autonomii interpretował w ten sposób Statut Generalny czy zapisy czechosłowackiej ustawy zasadniczej. Udało mu się do swoich coraz dalej idących pomysłów przekonać część działaczy Rusińskiej Centralnej Rady Narodowej, którzy nawet żądali odsunięcia czeskich urzędników, powierzenia całej władzy szefowi Dyrektoriatu-Dyrektorium i powołania ministra do spraw Rusi, co niepokoiło aparat państwowej administracji, poirowany już personalną polityką szefa Dyrektorium⁷.

⁵ Statni Ustredni Archiv (dalej SUA), Ministerstvo Vnitra (dalej MV, czyli czeskie MSW), krabice (dosłownie karton, dalej kr.), sygn. 812, pełny tekst dokumentu; jako dyktaturę wojskową określa misję Hennoque'a zarówno R. Magosci, *Shaping of a national Identity*, Massachusetts-London 1978, s. 192-194, jak też K. Lewandowski, s. 53 i 201-205; SUA, Presidium Ministerske Rady (dalej PMR), kr. 56, 2411921, memoriał autorstwa prawdopodobnie dr. Brejchy do Prezydium Rady Ministrów z 2411921; w skład zaś cywilnego Dyrektoriatu niezależnie od osoby przewodniczącego J. Żatkowicza wchodził lokalni liderzy: Julian Braszczajko, Augustyn Wołoszyn, Juliusz Gadżega, Emilij Toronskij i Jevhen Puza.

⁶ SUA, PMR, kr. 107, sv. (svatek znaczy „wiązka”) z lat 1919-1922, szczególnie pismo z 211V 1920 r.; też R. Mogosci, op. cit. s. 192-193 i 335.

⁷ SUA, PMR, kr. 107, sv. 1, lata 1919-1922, tekst tzw. uwag na temat wyników rokowań rządu z przedstawicielami Rusi Podkarpackiej (miało ono miejsce 2911920) z dołączonym komentarzem, autorstwa Brejchy

Czechosłowacka biurokracja rozumiała zapisy Statutu zgoła odmiennie. W omawianym powyżej piśmie wysoki funkcjonariusz MV, dr Jan Brejcha, oddelegowany na Ruś w charakterze faktycznego administratora, przypominał, iż gubernatorowi powierza on tylko głos doradczy. Według tej interpretacji Żatkowicz miał wejść nie na swoje „podwórko”, przekraczając kompetencje. W rzeczywistości to Brejcha trzymał nici realnej władzy w swym ręku, czego nie ukrywa nawet dzisiejsza publicystyka historyczna⁸. Konflikty narastały. Naciski na wprowadzenie w życie obiecanej autonomii i żądania zmiany granic słowacko-zakarpaccy, nie mówiąc o narastającym sporze językowym (rosyjski czy „karpatoruski”, utożsamiany wówczas często z ukraińskim, a potem — choć nie był on tożsamy — z lokalnym dialektem), jeszcze bardziej zabagniały stosunki. Urząd Rady Ministrów, zapewne bombardowany rezolucjami i postulatami, odpowiedział dobitnie dynamicznemu gubernatorowi, choć jeszcze w tym momencie (w marcu 1920 r.), nieformalnym, iż problem Rusi jest w gestii administracji rządowej, Generalny Statut zaś stworzył pewne prowizorium. Autonomia, na której przyspieszone wprowadzenie należały różne kręgi Rusinów, nie wyłączając Żatkowicza, musi zostać dobrze przygotowana. Rząd już podjął pewne działania w kwestiach: językowej, szkolnej czy religijnej, granic zaś pomiędzy Słowacją a Rusią nie można zmieniać w arbitralny sposób, bez zgody przedstawicielstwa Słowaków⁹.

Pole manewru się zawężało. Pierwszy poważny impas został przezwyciężony przez rozwiązanie Dyrektorium i oficjalne powołanie w kwietniu 1920 r. na stanowisko gubernatora J. Żatkowicza, grożące wcześniej dymisją i wycofaniem ze służby państwowej¹⁰. Wyboista droga przy wzajemnej niechęci czeskiej biurokracji, jak i gubernatora, coraz bardziej zmęczonego i rozczarowanego, prowadzić musiała do rezygnacji tego ostatniego 13 kwietnia 1921 r., co zresztą sygnalizował już wcześniej¹¹. Wkrótce, pożegnawszy się wcześniej z najbliższymi współpracownikami, opuścił Ruś i niebawem Czechosłowację, powrócił do USA, gdzie rozpoczął dosyć krytyczną wobec Republiki aktywność, zarzucając władzom CSR niewywiązywanie się ze zobowiązań, co dało poczucie złośliwej satysfakcji kręgom w Polsce czy bardziej nawet na Węgrzech, niechętnym państwu czechosłowackiemu¹².

lub zastępcy Żatkowicza, P. Ehrenfelda z 6 II 1920 r., jak również pismo o charakterze donosu, w którym otoczenie Żatkowicza nazywane jest koterią, samego Brejchy z 29 XI 1919; też R. Magosci, op. cit., s. 193.

⁸ SUA, PMR, kr. 107, sv. 1, lata 1919-1922, wspomniany wyżej tekst 6 II 1920; V. Jovbak, *Podkarpatska Rusj — Zakarpatska Ukrajina*, Kromeriz 2001, s. 122-123, nazywa Brejchę faktycznym gubernatorem.

⁹ SUA, PMR, kr. 108, Pismo z 17 III 1920, czy też swoiste „credo” Żatkowicza w piśmie „Nauka” z 24 XII 1919.

¹⁰ SUA, PMR, kr. 107, 21 IV 1920 i SUA, PMR, kr. 108, 8 III 1920.

¹¹ SUA, PMR, kr. 108, Sprawozdanie z 13 IV 1921; Archiw Prezidenta Republiki (dalej APR), D 5347/25, c. PR 363/21, ukraińskie pismo w Wiedniu, „Wola” z 9 IV 1921 r., komentując zamiar złożenia dymisji, tłumaczyło to faktem, że nie dano gubernatorowi wolnej ręki w realizacji czechosłowacko-ukraińskiej federacji, czego częścią byłaby autonomia Rusi.

¹² SUA, PMR, kr. 462, IX 1921, raport z Pittsburgha konsula czechosłowackiego A. Mamateya o „wrogiej wobec państwa kampanii” wśród nie tylko Rusinów, ale i rdzennych Amerykanów, eks gubernatora; Centralne Archiwum Wojskowe (dalej CAW), Oddział II Sztabu Głównego (dalej O. II SG), sygn. 1.303.4-5357, 27 V 1921, raport wojskowego attache w Pradze, ppłk. Scierzyńskiego, gdzie m.in. polewuje się on na rozmowę z brytyjskim posłem Clarkiem, który widział się z rozgoryczonym i rozczarowanym Żatkowiczem krótko przed wyjazdem do Stanów; AAN, Konsulat Bratysława, sygn. 457, t. 5, k. 20, analiza sytuacji na Rusi z rysem historycznym autorstwa konsula użhorodzkiego M. Swierzińskiego, z jesieni 1933 r.; SA, PMR, kr. 194, 195 i 225, artykuły w prasie węgierskiej o nieporozumieniach pomiędzy Żatkowiczem a rządem, a nawet Masarykiem, a potem jego opozycji wobec władz, nie bez uwag, iż mimo

Pomimo iż pozycja Żatkowicza była mocno ograniczona przez jego zastępcę, Petera Erhenfelda, eksponenta wpływów praskiejbiurokracji, faktycznie trzymającego nici władzy w swym ręku, to zdążył jeszcze przed swym odejściem przedstawić projekt autonomii prowincji. Szedł on dalej niż dwa inne projekty opracowane przez urzędnika MV, niejakiego Hótzla, i kancelarię prezydenta. Dawał większe uprawnienia lokalnemu Sejmowi i gubernatorowi. Kadencja „Soimu” obejmowałaby 6 lat, liczyć on miał 24 członków, składających jak i gubernator ślubowanie na wierność Republice. Poza liczbą deputowanych w tych punktach wszystkie projekty były zbieżne. Zdecydowana różnica leżała w tym, iż projekt Żatkowicza nie wspominał o funkcji wicegubernatora, któremu według czeskiej koncepcji miałyby podlegać administracja. Także nie mógł, co nawet zrozumiałe, znaleźć akceptacji czynników rządzących postulat powoływania urzędników spośród lokalnej, rusińskiej społeczności, co wykluczałoby dominujący w tym gronie element czeski i słowacki¹³.

Autonomia została odłożona na półkę, czekając na lepsze czasy. Ludzie z otoczenia prezydenta Masaryka chyba najpełniej tłumaczyli, dlaczego na wprowadzenie autonomii nie nadszedł czas. Doradca głowy państwa w sprawach ukraińskich i zakarpaccich, inż. Jaromir Necas, wyjaśniał, iż obszar ten zupełnie do autonomii nie dojrzał. Długoletnie węgierskie rządy, wpływające szczególnie od 1867 r. podznakiem systematycznejmadziaryzacji, doprowadziły do niedoboru rodzimej inteligencji, poniekąd też powszechnego analfabetyzmu. W pośredni sposób centralizm władz węgierskiejczęści dualistycznejmonarchii doprowadził do społecznejapatii i niskiego stopnia świadomości politycznej. Dominacja ekonomiczna Węgrów i wszechobecna bieda dopełniały ponurego obrazu rzeczywistości. Te zjawiska nie dawałyby szans autonomicznym władzom, które albo zdominowałyby demagodzy, albo — co bardziejprawdopodobnie — wykształceni Węgrzy. Także fatalnie wróżyłoby to wszystko ekonomicznejegzystencji biednego kraju. Ruś należało najpierw „skonsolidować”, rozszerzyć tam szkolnictwo, wyeliminować dominację czynnika madziarskiego i doinwestować w celu likwidacji powszechnego zjawiska nędzy¹⁴. Także urzędnicy MV uważali, że z autonomią pomimo zobowiązań nie należy specjalnie się spieszyć, powtarzając przy tym wiele argumentów Necasa¹⁵. Wydaje się, że żaden z nich nie chciał dodać jeszcze kilku powodów, nie mniej ważnych. Wygodniej było zarządzać krajem w dotychczasowy sposób, jak również nie stwarzało to precedensu, do którego mogliby nawiązać autonomiści słowaccy. Centralizm miał silne poparcie wpływowych, wchodzących na dłużejlub krócejw koalicje rządowe ugrupowań, jak agrariusze, narodowcy czy narodowi socjaliści, tak więc klimat polityczny sprawie autonomii nie sprzyjał.

wszystko „zaprzedał interesy” Rusinów („Elóre”, „Karpati Futar”, „UjKózlóny”, „RuszinskojMagyar Hirlap”) ukazujące się na Rusi z czerwca, września i października 1921 oraz sierpnia 1922 r.

¹³ SUA, MV, kr. 4368, „podteczka” sygn. 2499/29, teksty i komentarze; APR, D 6893/20, pismo z 19 I 1920 r. z MV do kancelarii prezydenta, w którym nadawcy krytykują projekt Żatkowicza, dopatrując się za pozorami lojalizmu „niebezpiecznych” tendencji; innym dowodem pewnego optymizmu byłyby w tejsamejteczce cytowana wypowiedź gubernatora z listopada 1920 r., iż oczekuje wkrótce nadania statutu autonomicznego, co zwińczyłoby jego misję, pismo radcy Brusaka do kancelarii prezydentaz 7 XII 1920 r.

¹⁴ SUA MV, kr. 401, sv. 4, s. 56-61 oraz sv. 5, komentarze do „sprawy Żatkowicza” i projektu autonomii w analizie dla prezydenta z sierpnia 1921 r.; APR, T 408/21, pismo stanowiące odpowiedź Necasa na list otwarty amerykańskich Rusinów, opublikowane w piśmie „Den”, 5 XII 1922, gdzie tłumaczył, iż władze Republiki Czechosłowackiejmają do wykonania na terenie Rusi „tytaniczną pracę organiczną”; w tejsamejteczce zanotowana uwaga z kwietnia 1921 r. Necasa o Żatkowiczu, wręcz lekceważąca — to „głupek”, którego nominację wymusiły okoliczności.

¹⁵ SUA, PMR, kr.56,2411921, prawdopodobnie dokument albo autorstwa Ehrenfelda, albo z jego inspiracji, skierowany do Prezydium Rady Ministrów (PMR).

Po odejściu Żatkowicza przez prawie 2 lata nie powołano jego następcy i w ten sposób prowincją swobodnie zarządzał wicegubernator Ehrenfeld, niezmuszany teraz do prowadzenia gry pozorów. Był to sumienny biurokrata, ukształtowany w szkole dualistycznej monarchii, nieskrywający swych centralistycznych tendencji. Podczas jego urzędowania został wreszcie zniesiony decyzją Rady Ministrów stan wojenny wprowadzony jeszcze w dramatycznym roku 1919, w toku walk z bolszewickimi Węgrami¹⁶. Faktyczny szef administracji usiłował lawirować pomiędzy ukraińskimi i rusofilami¹⁷, choć pole manewru nie było w tej kwestii za duże.

Jego działalność spotykała się z krytyką rusofilsko nastawionej części Rusińskiej Centralnej Rady Narodowej, z Antonim Beskidem na czele, która powstała po połączeniu kilku wcześniej funkcjonujących podobnych ciał w maju 1919 r. Krytyki te znalazły odzwierciedlenie w listach do prezydenckiej kancelarii. Ehrenfeld ze swej strony potrafił się odgryźć, obsmarowując błotem swego antagonistę, sugerując nieuczciwe źródła dochodów Beskida¹⁸. Zresztą wzajemnych oskarżeń i donosów nie brakowało, czasem nawet uzasadnionych. Zdarzali się wśród czechosłowackiego aparatu urzędniczego ludzie przypadkowi, o lepkich rękach, karierowicze¹⁹. Ciekawe, że oskarżeń nie unikał nawet, a może właśnie dlatego, bliski i zaufany człowiek Masaryka, jego „ucho” i „ekspert” w kwestiach ukraińskich i zakarpaccich, wspomniany J. Necas²⁰.

Na pewno administrowanie jednym z najuboższych i najbardziej zacofanych obszarów Europy nie należało do najłatwiejszych zadań. Należało nadrobić co najmniej kilkudziesięcioletnie opóźnienia i zaniedbania. W sumie określenie stanu ekonomicznego i społecznego Rusi Podkarpackiej przerasta ramy tego artykułu. Aby zapoznać się bliżej ogromem zacofania, biedy i zadań stojących przed nową władzą, odsyłam do literatury, może niekompletnej, niekoniecznie zawsze obiektywnej, ale dającej pewien plastyczny obraz sytuacji²¹. Powszechny nie-

¹⁶ SUA, PMR, kr. 4373, p. III (3)b, Protokół z posiedzenia Rady Ministrów, 9 III 1922, choć decyzja weszła w życie z kilkumiesięcznym opóźnieniem.

¹⁷ Więcej o tych opcjach w: M. Jarnecki, *Wokół sporu językowego na Rusi Zakarpacciej w okresie międzywojennym*, złożone do druku.

¹⁸ APR, T 97/21 C. II, c. 336/23, 17 III 1923, Protokół ze spotkania A. Beskida z wicegubernatorem, Beskid oskarżał o nieuzasadnione wsparcie ukrajinofilów i języka ukraińskiego; APR, T 97/21, C. II, c. 1843/21, pismo b.d., o prawdopodobieństwie defraudacji przez Beskida zebranych w Stanach środków wśród pochodzących z Rusi emigrantów, prawie 300 tys. koron na kupno domu, sklepu i podróże, pisał Ehrenfeld do prezydenta w końcu 1921 r.

¹⁹ APR, T 97/21, C. II, c. 21333/22, 18 XII 1922, J. Necas w swoich raportach niejednokrotnie wspominał o takich przypadkach, przykładowo w piśmie z 18 XII 1922: np. dr Marvan prowadzący prowokacyjnie luksusowy tryb życia, jak również klasyczny aferzysta i spekulant Pohloudek, czyjego współpracownik, żupan luceniecki (funkcja odpowiadająca randze wojewody) Bezovski.

²⁰ APR, T 408/21, charakter niemal donosu nosi raport dr. Skacelika z 22 IV 1921, z którego wynikałoby, że kierownik referatu podkarpackiego kancelarii prezydenckiej to osoba niedyskretna, czy wręcz typ karierowicza i ukrajinofila, co zagraża interesom państwa, ma zamiar przekazania Rusi Ukrainie.

²¹ Antyukraińska z ducha broszurka O. Kicera, *Podkarpatska Ukraina*, Podebrady 1922; praca informacyjno-albumowa pod red. S. Klimy, *Podkarpatska Rus*, Praha 1929; cytowany wielokrotnie na marginesie raczej politycznych analiz R. Magosci, *Shaping of...*, op. cit., s. 192-233; fragmenty syntezy dziejów Ukrainy, O. Bojko, V. Gonec, *Nejnovsi dejiny Ukrainy*, Praha 1997, s. 120-124; też m.in. popularny zarys historii kraju Vasilja Jovbaka, *Podkarpatska Rusj — Zakarpatska Ukrajina*, Kromeriz 2001, s. 137-155; AAN, Konsulat Bratysława, sygn. 457, t. 3, k. 51-75, b.d., polskie czynniki rządzące interesowały się żywo sytuacją na Rusi i na ich to zamówienie napisał swój analityczny, cytowany już raport, w którym sporo miejsca zajmuje też gospodarka, konsul użgorodzki M. Swierziński; AAN, SG, sygn. 616/98, k. 46-77, raport „sytuacyjny” wicekonsula Zawadowskiego z Koszyc, charakteryzujący Ruś jako czeską kolonię, za rok 1928; informacje

dostatek oraz chaos pierwszych wojennych lat sprzyjały zorganizowanemu bandytyzmowi, co zmuszało żandarmerię i wojsko do aktywności, a służba na „Pokarptske Rusi” nie należała do najbezpieczniejszejw CSR, co nawet znalazło odbicie w finansowych dodatkach²².

Sprawa autonomii na razie zaległa, choć wracała epizodycznie w latach 20., podnoszona zarówno przez rusofilów, nie przekraczających ram lojalizmu, jak też agresywnie się jej domagających madziaronów, czyli *de facto* prowęgierskich kręgów rusińskich zrzeszonych w AZS (Autonomnyj Zemedelskij Sojuz, przez niektórych badaczy czeskich nazywany AZZ, gdzie ostatnia litera oznaczałaby Zvaz) pod przywództwem Ivana Kurtjaka, a potem Andreja Brodyego, nie mówiąc już o kręgach węgierskich nacjonalistów, myślących o oderwaniu kraju od CSR. Wiele w tym było politycznej gry obliczonej na dalsze funkcjonowanie na scenie politycznej²³. A ta podlegała ciągłym zmianom i fluktuacjom. Władze czechosłowackie nie miały wyraźnie sprecyzowanej polityki w owym czasie. Można sobie postawić pytanie, czy kiedykolwiek takową wobec Rusi wypracowały poza taktyką przetrwania, manewrując pomiędzy rusofilami a ukrajinofilami, ignorując silnych tutajkomunistów²⁴.

Era Ehrenfelda powoli dobiegała końca. Praga doszła do wniosku, że choćby z przyczyn międzynarodowych należy przedsięwziąć pewne działania, nawet pozorne, jak np. powołanie nowego gubernatora, działającego na dotychczasowych zasadach, z niewielkim polem manewru. Tym razem dla równowagi nominacja została przekazana przedstawicielowi kręgów rusofilskich, zaawansowanemu wiekowo Antonowi Beskidowi (1855-1933), byłemu posłowi do węgierskiego jeszcze parlamentu, uczestnikowi paryskiej konferencji pokojowej w roli delegata Rusinów i szefa ich Centralnej Rady Narodowej. Otrzymał ją z rąk prezydenta 5 stycznia 1924 r., rozpoczynając tym samym urzędowanie wraz z dodanym mu „alter ego”, wicegubernatorem Rozsypalem²⁵. Pełniący w dużej mierze funkcję reprezentacyjną gubernator starał się ograniczyć wpływ kręgów ukrajinofilskich, choć nie mógł w tej materii liczyć na konsekwentne wsparcie czynników rzeczywistej władzy²⁶. Sam zresztą musiał w pewnym momencie szczerze przyznać się do bezsilności, ubezwłasnowolniony przez obowiązujące przepisy²⁷.

Władze w drugiej połowie lat 20., już po wyborach do obu izb Zgromadzenia Narodowego, zdecydowały się na krok, który dowodził zakończenia pewnego etapu i konsolidacji suwerenności nad „ruskim krajem”. Była to reforma administracyjna w sumie zmierzająca do silniejszego związania Rusi z republiką, raczej integracji niż autonomii, która w ustach ludzi władzy nabierała wówczas charakter wygodnego sloganu. Ruś miała stać się kolejną prowincją Cze-

i dane o stanie ekonomicznym, społecznym i kulturalnym napływały do kancelarii prezydenta Masaryka, liczne dowody zachowały się w APR.

²² Wśród zbrojnych bandyckich liderów (Suhaj, Dovbos, Klevec i in.) wyróżniał się stanowiący lokalne wcielenie Robin Hooda, czy raczej Janosika, niestety bez tejrromantycznej otoczki, Ilko Lepej, który był aktywny do połowy lat 30., por. m.in. V. Jovbak, *Podkarpatska...*, op. cit., s. 154-155; SUA, PMR, kr. 4375, p. III (3)b, Protokół z posiedzenia Rady Ministrów z 2 VII 1922 o dodatkach w wysokości 12 koron dziennie do pensji żandarmów na Rusi i Słowacji.

²³ CAW, O.IISG, sygn. 1303.4-2814, Raport wywiaduz tezą, iż Praga wyraźnie granazwłokę, z 11 III 1922, b.p.

²⁴ R. Magosci, op. cit., s. 193-204; M. Baranovsky, *Niekoľkopoznamokk stranicko-politickej strukture na Podkarpatskej Rusi*, w: *Cesko slovenska historicka rocenka*, s. 83-93; CAW, O. II SG, sygn. 1.303.4-5389, k. 74-79, raport z 11 III 1931, podkreślał ten fakt niezdecydowania z pewnejperspektywy czasowejposeł Grzybowski relacjonujący rozmowę z Benesem.

²⁵ SUA, PMR, kr.178, Nominacja przez prezydenta Republiki Beskida i Rozsypala, 15 XI 1923 i protokół z uroczystości ślubowania z 8 I 1924 r.

²⁶ SUA, PMR, kr. 315, sv. 4, 23 III 1926, Pismo Beskida do Prezydium Rady Ministrów.

²⁷ APR, T 97/21, C. V c. 166/30, 4II 1930, List gubernatora do prezydenta.

chosłowacji, obok ziemi czeskiej morawsko-śląskiej oraz krainy słowackiej. Odpowiednia ustawa (nr 125) została uchwalona 14 VII 1927 r., wchodząc w życie w roku następnym. Nowa prowincja nazywać się miała dosłownie Zeme Podkarpatskoruska (Ziemią Podkarpackoruską). Ulegała zmianie na korzyść tej prowincji granica ze Słowacją w okolicach Użhorodu i Przełęczy Użockiej, likwidując tymczasową „linię demarkacyjną”. Składać się miała z 3 okręgów - żup, w Użhorodzie, Mukaczewie i Sevljuszu oraz 12 powiatów: Velkij Bereznyj, Perecin, Użhorod, Berehovo, Mukaczewo, Svaljava, Irshava, Sevljusz, Hust, Volove, Tiaczew, Rachov. Centrum administracyjnym miało odtąd być Mukaczewo. W Użhorodzie miało obradować za to lokalne zgromadzenie składające się z 23 członków wybieranych i 3 mianowanych, o niewielkich, doradczych głównie, uprawnieniach. Wicegubernator stawał się prezydentem prowincji i przewodniczącym lokalnego zgromadzenia. Przed nim też byli odpowiedzialni hejtmani (odpowiednicy starostów) czyli zarządcy powiatów. Umacniało to w jeszcze większym stopniu pozycję reprezentanta politycznego centrum, wicegubernatora Antonina Rozsypała²⁸. Pozycja gubernatora, ograniczona do funkcji prestiżowych i reprezentacyjnych, nie ulegała zmianie.

Władze zignorowały fale protestów czy apeli i ustawa weszła w życie, zmuszając do przystosowania się do określonych realiów²⁹. Projekty autonomii pojawiały się jednak dalej, na przekór zdominowanej przez centralizm rzeczywistości politycznej. Nad Czechosłowacją wisiały cienie międzynarodowych zobowiązań i własnych obietnic, co mogło prowadzić i czasami prowadziło do określonych konsekwencji, nie tylko wewnętrznych, ale i w polityce zagranicznej. O niezrealizowanych obietnicach przypominali też emigranci ukraińscy przebywający w Czechosłowacji. Presja madziaróskich autonomistów z AZS, wówczas pod przywództwem Ivana Kurtjaka czy rozczarowanejdo CSR części rusińskiej emigracji w Stanach, doprowadziła do przedłożenia dwukrotnie problemu na forum Ligi Narodów, choć bez poważniejszych skutków. Republika szczycąca się poszanowaniem demokratycznych i humanistycznych wartości nie życzyła sobie być na cenzurowanym, nawet w najdelikatniejszej formie³⁰.

Okoliczności zmusiły władze do zainteresowania się problemem i pewnych inicjatyw, inspirowanych zarówno przez resort Benesza, jak i samego Beskida, śledzonych także z uwagą za granicą, ze szczególnym zainteresowaniem w Polsce³¹. W projektach z lat 1930 i 1931 Beskid

²⁸ Sbirka zakonu a narizeni statu ceskoslovenskeho, Praha 1927, s. 1149-1461 (czyli odpowiednik naszego Dziennika Ustaw, *Zakon ze dne 14 VII 1927, c 125, o organizace politicke spravy*).

²⁹ AAN, SG, sygn. 616/8,1, k. 474-477, pomysły reformy już budziły kontrowersje i namietności, dowodem raport Zygmunta Zawadowskiego z Agencji Konsularnej w Koszycach z 9 III 1927; R. Magosci, op. cit., s. 207-209; APR, D 3293/32, c. PR 109/27, 21 III 1927, m.in. zignorowany apel Centralnej Ruskiej Rady Narodowej z Użhorodu o zaniechanie eksperymentów, zatrudnienie Rusinów w administracji i wprowadzenie autentycznej autonomii, w raporcie do prezydenta Masaryka.

³⁰ AAN, Wicekonsulat Koszyce, sygn. 458, k. 62-63, 24 XI 1924, Raport z wicekonsulatu koszyckiego; AAN, Konsulat Użhorod, sygn. 460, k. 47 i 54, raporty z konsulatu w Użhorodzie z września 1930 r.; też R. Magosci, op. cit., s. 216-218; APR, T 97/21, C. IV, c. 1157/24, dowodem swoistego przeczulenia Pragi w tejkwestii były starania władz CSR, aby jak najlepiej wypaść podczas wizyty jeszcze w 1923 r. na Rusi komisarza Ligi do spraw mniejszości narodowych, Paula Azocarto, i przekonania go do stanowiska czeskiego odłożenia w czasie autonomii, co raportował prezydentowi J. Necas wczერwcu 1923 r.; APR, D 3293/32, 3 IX 1930, odnotowane są tam działania i projekty AZS i liczne ataki na Republikę ze strony Rusińskiej Rady Narodowej w Stanach i jej lidera Michała Juhasza; AAN, MSZ, sygn. 944, k. 22-25, 30 III 1931, raport MSW do MSZ, informacja o tym, że gdy szef emigracyjnego Ukraińskiego Komitetu Społecznego, Mykoły Szapował, przypomniał o niezrealizowanych obietnicach, został zmuszony przez czeskie czynniki rządzące do rezygnacji.

³¹ AAN, Konsulat Użhorod, sygn. 460, t. 10, k. 106-108, 5 XI 1931, pismo ówczesnego konsula Michała Swierżbińskiego do posła Wacława Grzybowskiego; AAN, Konsulat Bratysława, sygn. 457, t. 3, k. 354-358,

sugerował zmniejszenie roli gubernatora (i tak w dużej mierze „malowanego”) przez odjęcie mu z zakresu odpowiedzialności szkolnictwa i religii. Szefem administracji i zarazem lokalnego zgromadzenia powinien zostać przywódca partii zwycięskiej w wyborach lokalnych. Beskid w rozmowie z Masarykiem dopuszczał możliwość, że mógłby nim zostać także Czech³². Plotki i fantastyczne nieraz przecieki sugerowały nawet dziwaczne kombinacje, łącznie z wewnętrznym konfliktem zbrojnym, co zresztą ironicznie komentował konsul Michał Swierżbiński. Na roczny urlop miał odejść Rozsypał, co mogłoby przygotować grunt pod likwidację stanowiska wicegubernatora lub pomniejszenie jego roli, przejęcie władzy przez sędziwego Beskida, a po nim przez spowinowaconego z nim księdza unickiego i publicystę Stefana Fencika. Roszady objęłyby też inne funkcje. Inne komentarze straszyły konfliktem na miarę wojny domowej, co oczywiście było grubą przesadą³³.

W trakcie debat i sporów o kształt autonomii oraz coraz gwałtowniejszego konfliktu pomiędzy rusofilami a zwolennikami kierunku ukraińskiego dobiegała końca kariera i życie gubernatora Beskida. Jego ukraińscy przeciwnicy do końca usiłowali go oczernić, czego choćby dowodem klasyczny donos, który wylądował na biurku urzędującego na Hradzie TGM³⁴. Kilka miesięcy później, 16 VII 1933 r., A. Beskid zmarł. Jego następcą po długim wakacie został mianowany dotychczasowy starosta użhorodzki, zdystansowany do zwalczających się nawzajem kierunków rosyjskiego i ukraińskiego, najbliższy lokalnej, rusnackiej opcji, a zarazem ksiądz unicki i były dyrektor Banku Podkarpackiego, Konstantin Hrabar (1877-1938). Nastąpiło to 15 II 1935 r. Byłoby czymś osobliwym, gdyby i owa nominacja nie została oprotestowana³⁵. Ten ostrożny polityk i działacz społeczny był przede wszystkim lojalnym działaczem państwowym. Nie utożsamiał się ani z ruso-, ani z ukrainofilami. Wydaje się, że reprezentował opcję rusnacką, podkreślając odrębność Karpatorusinów.

Dekada lat 30., szczególnie jej druga połowa, stała się okresem ciężkiej próby dla Czecho-Słowacji. Zarysowujące się coraz wyraźniej tendencje odśrodkowe i presja ze strony nazistowskich Niemiec w innym świetle ustawiały zaniedbany i odpychany „na potem” problem Zakarpacia. Władze CSR obawiały się teraz precedensu, lawinowo narastających żądań ze strony Słowaków, Węgrów, Polaków, nie mówiąc już o Niemcach sudeckich. Grunt stał się grząski, a pole manewru i tak niewielkie, poważnie się ograniczyło. Na Rusi uaktywnili się zarówno nacjonalści ukraińscy, jak i wspierani przez Warszawę czy Budapeszt autonomiści. Jeżeli Węgrzy

9 XII 1932, raport konsula Swierżbińskiego, o międzynarodowym tle odgrzebania przez władze autonomicznych projektów pisał w raporcie, cytując także prasę lokalną („Podkarpatske hlasy” 4 XII 1932); Archiv Ministerstva Zahranicnych Veci (dalej AMZV), Politicke Zpravy (PZ), Varsava, 4 III 1932, raport Girsy dowodzący, że uważnie przypatrywali się problemowi niektórzy ukraińscy działacze w Polsce, wiążąc z autonomią Rusi pewne nadzieje (nacisk na RP).

³² APR, T 97/21, C. V, c. 1519/30, lipiec, b.d., 1930, Relacja z audycji udzielonej Beskidowi przez prezydenta, lipiec 1930.

³³ Patrz przyp. 30; w przypadku drugiego raportu Swierżbiński, uspakajając zwierzchników, wyraża nawet satysfakcję, że upadłaby „oparta na przekupstwie i jątżeniu” władza Rozsypała w przypadku zaprowadzenia autonomii.

³⁴ APR, D 8455/38, c. PR 4/33, 27 II 1933, pismo radcy Mykoły Dolinaja i przewodniczącego wówczas Centralnej Ruskiej Radzie Narodowej, ks. Wołoszyna, z którego wynika, że gubernator nie tylko kaleczy mowę czeską, ale i po rusińsku nie potrafi się poprawnie wypowiedzieć, za to dobrze po węgiersku, wreszcie nie wspiera kulturalnych dążeń narodu.

³⁵ SA, PMR, kr. 178, Protokół z aktu nominacji i ślubowania (I III 1935), 15 II i 1 III 1935, oraz wniosek i opinia o nim wraz z nieprzychylnymi mu komentarzami ukrainofilów (głównie, ale nie jedynie) — zarzuty dotyczyły faktu, że Hrabar nie uczestniczył do tej pory w konflikcie między dwoma opcjami, np. z 10 VIII 1933, czy 22 XII 1934 r.

stawiali na AZS pod wodzą tym razem w drugiej połowie lat 30., A. Brodyego, to eksponentem polskich interesów został S. Fencik i założona przez niego — w lwiej części za zebrane pośród emigrantów w USA, krytycznie nastawionych do CSR, a także polskie pieniądze, RNAP (Ruska Nacionalna Autonomnyja Partia)³⁶. Wybory w 1935 r. wykazały wzrost wpływów nielojalnych wobec republiki ugrupowań. Rywalizujące ze sobą o głosy, *de facto* tych samych wyborców, dwie skłócone na tym, jak i na personalnym tle partie, wysuwały projekty autonomii podobne do siebie.

Wcześniej własną koncepcją autonomii wystąpili działacze AZZ. Zrodziła się na przełomie lat 1930-1931. Znosiła tak kontestowany urząd wicegubernatora. Rzeczywistym gospodarzem kraju czyniła Soim (sejm), składający się z 45 członków, wybieranych przez mieszkańców Rusi, którzy ukończyli 24 rok życia, legitymujących się trzyletnim domicilium. Prawa wyborcze otrzymywali również wszyscy inni obywatele Republiki, którzy zamieszkiwali co najmniej 5 lat na Rusi, legitymujący się wykształceniem minimum średnim, od 30 roku życia. Soim — sejm jako ciało ustawodawcze zawiadywałby wszystkimi sprawami lokalnymi. Podlegałyby tylko osobie gubernatora, reprezentującego „majestat” Republiki, który mógł zawiesić na miesiąc jego obrady. Ewentualne rozwiązanie Soimu leżało w prerogatywach prezydenta Republiki. Językiem obrad byłby „rusiński”. Nie mogli liczyć na wybór urzędnicy państwowi, policjanci i żołnierze³⁷.

Bardziej dojrzałą, choć podobną, nawet w czeskich oczach, koncepcję przedstawił po kilku latach RNAP, zapewne nie bez udziału polskiej dyplomacji, za pośrednictwem uzhorodzkiego konsulatu, który sugerował Fencikowi wysunięcie własnego, maksymalistycznego projektu³⁸. Według projektu przedstawionego parlamentowi w czerwcu 1936 r., rzeczywistym włodarzem kraju byłby Soim. Liczyłby on 40 członków, jego kadencja trwałaby 5 lat, a prawo wyborcze posiadaliby obywatele od 21 roku życia, mieszkający co najmniej 15 lat na Rusi. Koncepcja przewidywała istnienie kurii etniczno-językowych. Większość członków Soimu — 28 pochodziła z kurii rusińskiej, 12 z pozostałych. Kandydaci do Soimu musieli się legitymować piętnastoletnim domicilium. Nie mogli w nim zasiadać posłowie i senatorowie Narodowego Zgromadzenia Republiki, urzędnicy państwowi i gminni, policjanci, wojskowi oraz notariusze w gminach. O ile wybrana osoba już jakiś mandat sprawowała, musiałaby z niego zrezygnować na rzecz członkostwa w Soimie. Deputowani mieli składać ślubowanie lojalności wobec państwa i posiadać immunitet. Wśród uprawnień Soimu zwracała też uwagę jego inicjatywa legislacyjna. On też ostatecznie podjąłby decyzje w kwestii oficjalnego języka na Podkarpackiej Rusi, co zbliżało ten projekt do pomysłu AZS, jak i język obrad — rusiński. Z kolei gubernator, odgrywający rolę przedstawiciela Republiki, miał podpisywać ustawy, mianować urzędników i mógł uczestniczyć w pracach Soimu, nic mu jednak nie narzucając. I on zobowiązany był do składania ślubu lojalności. Projekt ani słowem nie wspominał o funkcji wicegubernatora³⁹.

³⁶ M. Jarnecki, *Polityczne wybory i meandry S. Fencika*, w: „Studia Slavo-Germanica”, t. XXV, Poznań 2004, s. 131-151 oraz R. Magosci, op. cit., s. 216; M. Koźmiński, *Polska i Węgry przed II wojną światową. Z dziejów dyplomacji i irredenty*, Wrocław 1970, s. 90-97; z odpowiednim komentarzem, typowym dla „milionejepoki”, słowacki badacz S. Fano, *Polsko a Zakarpatska Ukrajina v prvej polovici tridsiatych rokov*, Slovanske Studie — Historia, XIV, Bratislava 1973, s. 85-105.

³⁷ Katalog elektroniczny Parlamentu (Poslaneckej Snemovny) CR — www.psp.cz/eknih/1929ns/ps/tisky/t.0991_01.html

³⁸ AAN, MSZ, sygn. 5296, k.14 oraz 19,14 i 15II1936, dyrektywa i sugestie wicedyrektora Departamentu Politycznego w MSZ, T. Kobyłańskiego, w piśmie do charge d'affaires w Pradze oraz pozycja pierwsza z przyp. 36: artykuł autora tej dysertacji.

³⁹ SUA, MV, kr. 4368, projekt z 10 VI 1936, wraz z komentarzami i opiniami.

Nie było zaskoczeniem, że ten projekt został odrzucony przez Pragę, choć w archiwach pozostały ślady sondaży i opinii na jego temat. Najpoważniejsze zastrzeżenia zgłosiły MNO (Ministerstwo Narodni Obrany) i MSANO (Ministerstvo Skolstvi a Narodni Osvety), choć i resort spraw wewnętrznych zachwycony nie był. Urzędników z MSANO niepokoiły kwestie finansowania autonomii, a tych z MNO — postulat, aby żołnierze stacjonujący na Rusi, a szczególnie wywodzący się z jej ziem posługiwali się lokalnym językiem. Miało by to łamać jedność armii⁴⁰.

Władze musiały wykazać się inicjatywą, aby nie oddać całkowicie pola czy to prowęgierskim, czy propolskim lub ukraińskim irredentystom, naciskającym na Pragę i jej lokalne ekspozytury. Centralizm został skompromitowany, a w nowych realiach nie bardzo był do przyjęcia i choć niechętnie, władze musiały coś zrobić⁴¹. Najłatwiejzawsze przychodzi zmiany personalne. Symbolizujący stare porządki Rozsypal odszedł ostatecznie w grudniu 1936 r., za przyzwoleniem i dzięki naciskom dotychczasowych jego protektorów z partii agrarnej⁴². Jego miejsce zajął mniej znany i wyrazisty, o mniejszych zdyscyplinowanych ambicjach urzędnik Jiri Meznik.

Ruszyły także prace nad urzędową wersją autonomii. Projekt przerodził się w ustawę nr 172, uchwaloną przez Narodowe Zgromadzenie 8 X 1936 r. Był to niewątpliwie krok naprzód, choć nie szedł tak daleko, jakby życzyli sobie zwolennicy autonomii najróżniejszych opcji, ciągle zbyt dużo, ich zdaniem, pozostawiając w rękach państwowej administracji. Na miejsce martwego, nie zbierającego się faktycznie lokalnego zgromadzenia, z racji choćby niezorganizowania do niego wyborów, powołana została 24-osobowa Rada Gubernialna. Wzmocniła ona pozycję gubernatora, który miał też odgrywać rolę przewodniczącego tego gremium. W gestii Rady znalazłyby się sprawy języka, gospodarki i religii dotyczące samej Rusi. Ustawa zachowywała, z niemalymi nadal kompetencjami, stanowisko wicegubernatora, co było solą w oku dla lokalnych autonomistów. Z założenia ustawa miała charakter tymczasowy, otwierając drogę dalej idącym rozwiązaniom⁴³. Te nie dały na siebie długo czekać.

Mało kto zdawał sobie sprawę, że wraz z gwałtownymi i dramatycznymi zmianami na arenie międzynarodowej w ciągu niecałych dwóch lat CSR ulegnie wstrząsom wewnętrznym prowadzącym do unicestwienia, w czym swój udział miały też i kwestie Rusi Zakarpackiej. Rosnące od wczesnej wiosny śmiertelne wprost zagrożenie Republiki zmobilizowało jej wewnętrznych wrogów czy tylko oponentów do działania, a nawet wspólnych akcji w celu wymuszenia na osłabionym państwie pożądanых koncesji. Na terenie Rusi doszło najpierw pod wpływem i naciskiem zarówno polskich, jak i węgierskich mocodawców do współpracy i koordynacji działań AZS i RNAP, z tendencją do przekazania przez Warszawę swych politycznych „aktywów”, czyli S. Fencika, Budapesztowi. Strona polska dawała swoiste błogosławieństwo stronie węgierskiej na przyłączenie Zakarpacia, w celu osiągnięcia upragnionej wspólnej granicy i gotowa była

⁴⁰ Ibidem, pisma z 18 VI 1936, 20 VIII 1936 i 12 II 1937.

⁴¹ AAN, SG, t. 616/287, 31 XII 1936, relacja attache, ppłk. B. Kwiecińskiego, z rozmowy z Beneszem, w której wyczuć można świadomość przeprowadzenia zmian.

⁴² SUA, Ukrajinske Muzeum (dalej UM), kr. 2, J. Brandejs, *Spominy*, s. 546-547, 682-690; też artykuł I. Żydowskiej, *Vospominanitia o A. Rozsypale*, „Russkij Narodnyj Gołos”, 11 V 1937.

⁴³ Tisky k tesnopiseckym zpravem, Poslanecka snemovna, IV období (kadencja), 5 zasedani, Tisk 936, 3 VI 1937 i dyskusja Tesnopisecke zpravy, IV. období, 105 schuze poslaneckejsnemovny, 15 VI 1937 i 106 schuze, 17 VII 1937 Knihovna Poslaneckej Snemovny; również SUA, MV, kr. 4368, opinie i komentarze z wycinkami prasowymi, niekiedy totalnie krytycznymi, jak np. fencikowskiego RNAP-u (np. manifest z 22 grudnia) z końca 1937 r.

„sprzedać” ludzi Fencika⁴⁴. Sytuacja również doprowadziła do innego lokalnego „cudu” — taktycznego kompromisu zwalczających się dotąd zawzięcie opcji: ukraińskiej i rusofilskiej, zwarcia szeregów w celu wyłaniającej się zza horyzontu realnej perspektywy upragnionej, rzeczywistej autonomii, nie wyłączając części emigracji kontestujące czeskie porządki na Zakarpaciu. Po niełatwych negocjacjach 29 maja 1938 r. powstała wspólna Rosyjsko-Ukraińska Centralna Rada Narodowa (R-UCRN) kierowana pierwotnie przez swoisty „triumwirat” w składzie: Andrej Brody, Julius Revai (związany z ukraińskim nacjonalizmem) i Aleksiej Gerowski (reprezentujący nieprzychylnie dotąd kręgi prawosławnej, rusińskiej — o rosyjskiej głównie orientacji — emigracji w Stanach)⁴⁵. Ten ostatni zresztą był już kiedyś obywatelem Republiki, ale wskutek kryminalnej afery (uwikłanie w morderstwo) musiał z Czechosłowacji uciekać, aby raz jeszcze odegrać pewną historyczną rolę. Premier Milan Hodža w celu choćby redukcji napięcia na jednym odcinku nie tylko tolerował obecność w R-UCRN osób takich, jak Gerowski o mocno podejrzanym przeszłości, ale z jeźdźcami odbył w lipcu szereg spotkań i konsultacji, deklarując wolę organizacji wyborów do zakarpacieckiego Sojmu do końca roku kalendarzowego⁴⁶. Jednocześnie działacze, zakarpaccy agrariusze, jak Edmund Baczyński, pozyskawszy pierwszoplanową postać ukraińskiego ruchu narodowego, ks. Augustyna Wołoszyna, wysunęli ponownie projekt autonomii⁴⁷. Przejściowo eskalacja napięcia wokół Sudetów odsunęła szybko realizację tej koncepcji.

Wydarzenia nabrały wyjątkowego rozmachu późnym latem 1938 r., gdy w cieniu problemu sudeckiego znalazło się miejsce dla problemu Rusi Zakarpaciej. Lord Runciman, mający odegrać rolę „mediatora” i „niezależnego” obserwatora, którym nie okazał się wcale, spotkał się również w pierwszych dniach września z Wołoszynem. Ten wyluszczył specjalnemu wysłannikowi W. Brytanii postulaty Karpatorusinów oraz ich krzywdy i niezrealizowane obietnice. Mniej więcej miesiąc potem, a tydzień po monachijskim dyktacie, proces demontażu CSR, jako zunifikowanego tworu państwowego, uległ przyspieszeniu. Na zebraniu słowackich nacjonalistów w Żylinie 7 X 1938 r. wystosowali oni ultimatum wobec rządu, oczekując natychmiastowego wprowadzenia autonomii. Jako obserwatorzy uczestniczyli tam również i politycy z Zakarpacia, którzy powrócili do Użhorodu z podobnym zamiarem. W toku gorączkowych negocjacji następnego dnia z wysłannikiem rządu, notabene Karpatorusinem, pracującym w kancelarii prezydenckiej, jak też wówczas ministrem bez teki, dr. Ivanem Parkanym, a także gubernatorem Konstantinem Hrabarem i komisarzem Baranym, Praga wyraziła zgodę na utworzenie lokalnego rządu i nadanie Rusi statusu autonomicznego. Powstała również na miejsce, efemerycznej, wstrząsanej konfliktami R-UCRN Narodowa Rada Rusi Podkarpaciej, skupiająca w bliskiej już perspektywie przejęcia władzy polityków ukraińskiej, rosyjskiej czy rusińskiej orientacji, na co dzień dotąd skłóconych. Mieniła się jedynym legalnym organem

⁴⁴ Por. M. Jarnecki, *Polityczne wybory i meandry...* i M. Koźmiński, *Polska i Węgry przed drugą wojną światową...*; AAN, Konsulat Użhorod, sygn. 460, t. 8, potwierdza ów fakt niemała korespondencja pomiędzy konsulatem użhorodzkim a warszawską centralą MSZ z pierwszego kwartału 1938 r.

⁴⁵ R. Magosci, op. cit., s. 235-236; AAN, Konsulat Użhorod, sygn. 460, l. 119, k. 72-90 i 106-108, raporty z czerwca i początku lipca konsula Chałupczyńskiego do poselstwa w Pradze czy MSZ w Warszawie, gdzie oprócz charakterystyki Gerowskiego konsul wyrażał obawy o trwałość kompromisu pomiędzy Fencikiem a Brodym.

⁴⁶ Cytowane wyżej późniejsze raporty konsula Chałupczyńskiego z końca czerwca i lipca 1938 r., k. 84-86, 103-107, 171-175; R. Magosci, op. cit., s. 236; list premiera do A. Gerowskiego, 9 VII 1938, przedrukowany w: *Karaptskaja Rus v ceskom jarmi*, 1939, s. 15.

⁴⁷ Ibidem oraz teksty projektów z komentarzami: „Russkij Narodnyj Golos”, 1 VII 1938 i P. Sova, *Zakonprojekt ob Avtonomii Podkarpatskoi Rusi*, Użhorod 1938.

władzy na Zakarpaciu, choć oczywiście o charakterze tymczasowym. Dnia następnego podał się do dymisji Hrabar i jego zastępca Menzik, którego funkcja zupełnie została zlikwidowana⁴⁸. Nowym gubernatorem, powiedzmy też — i ostatnim został Parkany, pełniący tę funkcję krótko, ponieważ tylko do 4 listopada 1938 r., gdy ów urząd uległ również likwidacji⁴⁹. Szczegółowe rozmowy doprowadziły 11 października do ustalenia składu karpatoruskiego gabinetu, na czele z premierem A. Brodym. Ministrami w pierwszym karpatoruskim rządzie zostali: Edmund Baczyński — sprawy wewnętrzne, Ivan Pejszczak (działacz z Preszowszczyzny) — sprawiedliwość, Julius Revai — komunikacja, Augustyn Wołoszyn — sprawy socjalne i zdrowie, Stefan Fencik — sprawy gospodarcze. Dynamizm sytuacji spowodował, że po 15 dniach doszło do zdemaskowania agenturalnej roli i upadku Brodyego, zastąpienia go przez A. Wołoszyna i przetasowań w lokalnej Radzie Ministrów⁵⁰, odejścia jednych czy pojawienia się drugich, nie mówiąc o zmianie resortów. Przejściowo nawet Praga usiłowała odzyskać wpływy przez nominację gen. Lva Prchali na stanowisko ministerialne w autonomicznym gabinecie (styczeń 1939 r.). Zasadniczego kierunku to jednak nie zmieniło. Autonomia nabierała kształtu, choć oficjalnie została przez Narodowe Zgromadzenie uchwalona kilka tygodni później, 22 listopada 1938 r. Ustawa pisana niemal na kolanie, pod presją wypadków, krótka w sumie, ponieważ składająca się tylko z 4 paragrafów, zamykała dotychczasowe dyskusje, poniekąd będąc syntezą kilku wcześniejszych pomysłów, załatwiając też najpilniejsze sprawy. Władza rzeczywista na Karpackiej Ukrainie, bo tak odtąd Ruś miała się nazywać, powierzona została Radzie Ministrów. Powoływała oczekiwany od dawna 32-osobowy Soim, do którego wybory miały się odbyć w ciągu najbliższych 5 miesięcy. Wybierać mogli mieszkańcy Karpackiej Ukrainy po ukończeniu 21 roku życia. To Soim miał definitywnie zdecydować o nazwie i języku kraju oraz posiadać inicjatywę ustawodawczą⁵¹.

Niedługa egzystencja na polu samodzielnej Karpackiej Ukrainy, czy jak kto woli Rusi Pod-, czy Zakarpackiej w II Republice, wykracza poza ramy tej pracy. Niezbędne za to wydaje się podsumowanie. Polityka czeskiego centralizmu, oparta na francuskich wzorcach⁵² na Rusi poniosła w perspektywie porażkę, choć niektóre motywy odwołania autonomii, czy jakiejś innej formy szerokiego samorządu nie były błahe. Oddalanie problemu i brak spójnej koncepcji musiały przynieść zepsute owoce w rosnącej niechęci do rządów Pragi, obiecującej u zarania wspólnego państwowego związku odmienne rozwiązanie. Dramat dopełnił się ostatecznie w niezwykle ciężkim dla Republiki czasie, gdy o jej wewnętrznych sprawach zaczęli współdecydować inni, a ich nacisk w powiązaniu z wewnętrzną presją oznaczał w sumie kapitulację nie tylko centralistów. Dowiódł tego niedługi w sumie żywot autonomicznej Rusi czy — jak kto woli — Ukrainy Zakarpackiej na przełomie lat 1938-1939. Republika, tonąc, pociągnęła też i za sobą swój sprawiający niemałe problemy fragment.

⁴⁸ SUA, PMR, kr. 81, Telegramy i fonogramy z Užhorodu ilustrujące twarde negocjacje, 8 i 9 X 1938; też R. Magosci, op. cit. s. 237-238.

⁴⁹ SUA, PMR, kr. 4396, 4 XI 1938, Protokół z posiedzenia Rady Ministrów.

⁵⁰ Szerzej na ten temat: M. Jarnecki, *W „republice nauczycieli”. Ewolucja stosunków politycznych na Rusi Zakarpackiej w dobie autonomicznej 1938-1939*, złożone do druku.

⁵¹ Elektroniczny katalog Poslaneckej Snemovny RC: www.cz/eknih/1935ns/se/tisky/t0740_00.htm i wniosek posła sprawozdawcy J. Revaia w: Tisk 1433 i 1434, z 17 i 19 XI 1938, Ps. Sn. IV T. XI (94), 1290-1427 a 1429-1443, Praha 1938; SUA, UM, kr. 11, Inv. c. 320, lista kandydatów do Soimu.

⁵² V. Gonec, *Autonomie Podkarpatske Rusi jako problem prava a pravniho mysleni*, w: *Cesko-slovenska...*, s. 71-82.

**Between Centralism and Autonomy. Czechoslovak Administration
in Carpathian Ruthenia (1918-1938)**

Carpatho-Ukraine (known in Polish as Ruś Zakarpacka — Sub-Carpathian Rus') became part of inter-war Czechoslovakia due to an exceptional coincidence. Its status was determined both by international circumstances and the resolutions made by Tomasz G. Masaryk, head of the pro-independence movement and subsequently the President of Czechoslovakia, together with leaders of the Ukrainian emigration in the USA (autumn 1918). The negotiations promised to grant Carpatho-Ukraine autonomy, a decision repeated or outright foreseen in the peace signed with the Republic of Austria, the successor of the Habsburg dynasty, in Saint Germain en Laye in 1919 and in the Czechoslovak Constitution of 1920. For all practical purposes, Carpatho-Ukraine was governed centralistically. True, the statute of 18 November 1918 announced entrusting all executive authority to a governor nominated by the President, but despite the declaration of convoking the local Soim (parliament) and the majority of officials from amongst the local community, the actual state of things was quite different. The first governor (1920-1921) — Gregory Zhatkovych, previously the chairman of the so-called Directorate (1919-1920) and a former leader of the Carpatho-Ukrainian emigres in the USA — found out that actual power was enjoyed by Jan Brejcha, a plenipotentiary of the Ministry of Internal Affairs, and the vice-governors: Peter Ehrenfeld and Antonin Rozsypal. Upon the basis of more detailed regulations about the Directorate and his office, the governor was granted a purely representative role. After a two-year long interim, the new governor was Antonii Beskyd, associated with the Russophile option (in office from 1924 to 1933). In 1927, the authorities carried out an administrative reform by officially establishing a province known as Zem Podkarpatoruska, but did not come any closer to the promised autonomy. The position of the vice-governor, who thus became president and head of the local assembly, became reinforced, while the assembly itself was merely an advisory body. This period also witnessed a growing conflict both on the Carpatho-Ukrainian political scene, i. e. between the Ukrainophiles (already Zhatkovych evolved towards this trend) and the Russophiles; irreconcilable tendencies linked with both options also became apparent. A local Rusnak option, based on the opinion that the Carpatho-Rusyns were a separate nation, was gradually evident. The opposition or outright irreconcilable currents were inspired by a delayed implementation of the autonomous status, despite earlier commitments. Suitable projects had been formulated already from the time of Zhatkovych, who proposed his own plan. Even Beskyd, ever loyal towards Czechoslovakia, cherished certain conceptions. Successive projects were suggested during the 1930s by the AZS Russophile opposition parties (headed by Ivan Kurtiak and then Andrii Brodii), representing a pro-Hungarian orientation, and the RNAP, headed by Shtefan Fentsyk, inspired and supported by Poland. Their common denominator consisted of reducing or outright liquidating the vice-governor's office and entrusting the role of the actual administrator to the Soim. By delaying the question of autonomy, pragmatic Prague feared both the immaturity of this country from the viewpoint of self-government (poverty, an insufficient number of the local intelligentsia), and the creation of a precedent which could have been used by the Slovaks.

After the lengthy interim following the death of Beskyd, the newly appointed governor was Konstantin Hrabar (1935-1938), a representative of the Rusnak option. The inaugurated work on a government project for autonomy was probably related to the increasingly uncomfortable international atmosphere surrounding Czechoslovakia. Although resolution no. 172 passed by the National Assembly on 8 October 1936 appeared to have created more of a substitute of autonomous authority, it was nonetheless a step in the right direction.

It established a Governor's Council and reinforced the position of the governor himself, although it also preserved the post of his deputy, a decision which the adherents of autonomy must have resented. The crisis of 1938 compelled the authorities of the Republic to grant actual autonomy, this time without resorting to half-measures. On 8 October 1938, already after Munich and the events in Slovakia, which aimed at loosening its ties with Prague, the Carpatho-Ukrainian autonomists, who up to then represented clashing options, enforced the establishment of a local government, although officially autonomy was announced at the end of the second decade in November. Hrabar and his deputy resigned, and the last governor was Ivan Parkany, whose short term-in-office lasted until 4 November 1938. Carpatho-Ukraine enjoyed its long-delayed autonomy from 8 October 1938 and 14 March 1939, i. e. until its annexation by Hungary.